

Zdzisław Libera

Przemówienie nad trumną Profesora Żółkiewskiego członka honorowego Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, dnia 14 stycznia 1991 roku

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 25, 147-149

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRZEMÓWIENIE NAD TRUMNĄ PROFESORA STEFANA ŻÓŁKIEWSKIEGO CZŁONKA HONOROWEGO TOWARZYSTWA LITERACKIEGO IM. ADAMA MICKIEWICZA, DNIA 14 STYCZNIA 1991 ROKU

Z głębokim smutkiem i wzruszeniem żegnam w imieniu polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego i Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza profesora Stefana Żółkiewskiego. Żegnam twórcę, organizatora i kierownika Katedry Teorii Literatury na Uniwersytecie Warszawskim, profesora i wychowawcę wielkiej rzeszy studentów i licznych pracowników naukowych, społecznego opiekuna młodzieży, który w pamiętnym marcu 1968 roku wziął udział w proteście strajkowym studentów i pozostał z nimi na noc jako jedyny profesor Wydziału Filologicznego. Ciężko za to zapłacił, ponieważ zwolniony został z Uniwersytetu, usunięty ze stanowisk w Polskiej Akademii Nauk, a nawet nazwisko Jego skreślone zostało w *Wielkiej encyklopedii powszechnej PWN*. Profesor Żółkiewski nie obraził się na Uniwersytet. Ilekroć Rada Wydziału Polonistyki zapraszała Go na recenzenta w procesach habilitacyjnych i doktorskich, nigdy nie odmawiał, uczestniczył także w zebraniach naukowych, służył zawsze pomocą, gdy ktokolwiek z nas zwracał się do Niego o radę.

Żegnam członka honorowego Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, jednego z najstarszych członków Towarzystwa, który jeszcze w czasach przedwojennych brał udział w zebraniach Oddziału Warszawskiego, żegnam znakomitego prelegenta i przyjaciela. Profesor Żółkiewski był przyjacielem Towarzystwa, bo kiedy w latach pięćdziesiątych zebrały się ciężkie chmury nad naszym Towarzystwem i niewiadome były jego dalsze losy, dzięki Profesorowi i jego staraniom Towarzystwo nie zawiesiło swej działalności i dalej ją mogło rozwijać.

Już w latach studium uniwersyteckich Stefan Żółkiewski wyróżniał się talentem naukowym i organizacyjnym. Jako prezes Koła polonistów Uniwersytetu Warszawskiego skupił wokół siebie grono wybitnych indywidualności, późniejszych badaczy i krytyków literackich i stworzył razem z nimi ośrodek myśli awangardowej w dziedzinie metodologii badań literackich. Był nosicielem nowych idei, otwarty na poglądy idące zarówno ze Wschodu jak i Zachodu. Pod Jego kierownictwem i przy Jego współudziale ukazywało się wtedy w Kole Polonistów „Archiwum tłumaczeń”, w którym pojawiały się teksty znakomitych uczonych: Żirmunskiego, Dibeliusa, Winogradowa i Spitzera.

W czasie okupacji hitlerowskiej Stefan Żółkiewski był organizatorem i uczestnikiem tajnego nauczania, ukrywał Żydów i pomagał wszystkim, którzy wtedy pomocy potrzebowali. Zanurzony głęboko w konspiracji, w lewicowym ruchu podziemnym, redagował „Poradnik Oświatowy” oraz broszury poświęcone powstaniom polskim: 1794 r., 1830 r., 1846 r. i 1863 r.

Po zakończeniu działań wojennych Żółkiewski stanął natychmiast do odbudowy kraju na polu naukowym, oświatowym i kulturalnym. Działal jako redaktor i publicysta, jako badacz naukowy i jako organizator życia naukowego w Polskiej Akademii Nauk i w Instytucie Badań Literackich. Jednakże najwięcej czasu i wysiłku poświęcił Profesor Żółkiewski nauce w ciągu ostatnich dwudziestu lat życia. I podobnie jak w latach młodzieńczych zajął się nowymi kierunkami i dążeniami w naukach humanistycznych, torując im drogę w polskiej nauce w kulturze i literaturze. Głównym polem jego zainteresowań była metodologia badań literackich i teoria kultury. Profesor Żółkiewski rozwinął badania w dziedzinie socjologii literatury, skupiając uwagę na problemach obiegu społecznego książki i jej sposobach odbioru. Znanym tematem jego prac było zagadnienie semiotyki kultury i semiotyki literackiej. W tej dziedzinie miał poważne osiągnięcia i zdobył autorytet w środowisku naukowym, skoro był długoletnim przewodniczącym Polskiego Towarzystwa Semiotycznego i członkiem Zarządu International Association for Semiotic Studies. Duże znaczenie mają prace Profesora Żółkiewskiego o kulturze literackiej. Kulturą literacką zajmował się jako kategorią w nauce o literaturze i jako zjawiskiem literackim w kulturze polskiej końca XIX i XX wieku. Zjawisku temu poświęcił kilka publikacji, z których najważniejsza jest *Kultura literacka 1918 - 1932*.

Jako badacza teorii nauk humanistycznych cechował Profesora Żółkiewskiego znamienity rys, wyróżniał go jako uczonego: z jednej strony było to zauroczenie nowymi kierunkami i propozycjami w nauce, z drugiej – sentyment do przeszłości.

Jakże wymowne pod tym względem jest pytanie, jakim zamyka Profesor Żółkiewski jedno ze swych ostatnich studiów zamieszczonych w książce pt. *Teksty kultury*: „Przyszłość humanistyki zdaje się zależeć od jej związków z naukami przyrodniczymi, z matematyką, cybernetyką, teorią informacji. To grozi utratą wielu uroków klasycznej wiedzy o człowieku, sytuowanej w pobliżu sztuki, związanej ze światem wartości i kształtowaniem osobowości.

Jak zachować uroki przeszłości?”

Z profesorem Stefanem Żółkiewskim odszedł przedstawiciel tego typu inteligencji polskiej, która zakorzeniona była mocno w świecie duchowym końca XIX i początku XX wieku. Inteligencję tę cechowały: wrażliwość moralna i społeczna, odwaga cywilna i śmiałość myśli, przekonanie, że nauka stanowi ważny czynnik postępu społecznego, poczucie odpowiedzialności, bezinteresowność i skromność osobista oraz marzycielstwo nie pozbawione elementów myślenia utopijnego.

Profesor Żółkiewski był marzycielem. Marzył o Polsce wolnej od niesprawiedliwości społecznej i krzywdy ludzkiej. Marzył o społeczeństwie ludzi dobrych,

życzliwych i ożywionych uczuciem braterstwa. Marzył o budowie świata, w którym takie obszary kultury, jak nauka, oświata i sztuka byłyby otoczone powszechnym szacunkiem i cieszyły się ogólnym uznaniem. Te obszary były Mu najbliższe, w nich najpełniej chyba objawiła się Jego osobowość.

Profesor Stefan Żółkiewski odszedł. Pozostała po Nim pamięć u wszystkich, którzy Go znali, pozostały dzieła, które stanowią trwałą wartość nauki polskiej.

Zdzisław Libera